

Ogłoszenia Parafialne 26 styczeń 2020

1. Po świętach Bożego Narodzenia rozpoczęło się **kolędowanie**. Jeśli pragniecie, by Waszą rodzinę nawiedził ksiądz z wizytą duszpasterską i błogosławieństwem domu, prosimy o skontaktowanie się z jednym z księży i umówienie terminu wizyty.
2. **HEJ KOŁĘDA, KOŁĘDA...** *Zawsze, ilekroć się uśmiechasz do swojego brata i wyciągasz do niego rękę, Zawsze wtedy jest Boże Narodzenie. Zawsze, ilekroć pozwolisz, by Bóg pokochał innych przez Ciebie, Zawsze wtedy jest Boże Narodzenie.* Róże Żywego Różańca zapraszają **WSZYSTKICH PARAFIAN** na wspólne kolędowanie w niedzielę 26 stycznia 2020 r. o godz. 16-tej w Sali Parafialnej. Dodatki do barszczyku i kawy mile widziane.
3. Gmina 17 serdecznie zaprasza Cała Polonię z Burlington i okolic na **Polonijny Bal Maskowy** Potluck i Własne Trunki (we własnym zakresie), który odbędzie się 25 Stycznia godz. 18:30 w Domu Polskim przy 2316 Fairview St w górnej sali. Wstęp wolny, konieczny dobry humor. Dodatkowe informacje: P. Maria 1 647 766 7760, P. Czesława 905 332 9291.
4. Najbliższe spotkanie **kursu RCIA** we wtorek 28 stycznia o godz. 19.15 na plebanii.
5. **11 lutego we wtorek** o godz. 19.00 w święto Matki Bożej z Lourdes, będzie miała miejsce w naszym kościele **Msza św. z Sakramentem Namaszczenia**, celebrowana po angielsku przez Ks. Terence McKenna. Po Mszy św. wszyscy zaproszeni są na poczęstunek do Sali Zwiastowania na plebanii.
6. Następne spotkanie **Grupy Dyskusyjnej** będzie 27 lutego 2020 o 19.15 na plebanii. Rozpoczęliśmy omawianie obrzędów Mszy św.!
7. Spotkanie **Grupy św. Pallottiego w języku polskim** odbędzie się w piątek 14 lutego o godz. 19.15 na plebanii.
8. **Grupa św. Pallottiego w języku angielskim** będzie miała spotkanie w piątek **21 lutego** o godz. 19.15 na plebanii.
9. Z okazji **Uroczystości św. Wincentego Pallottiego**, która odbyła się w Parafii św. Ambrożego w **Cambridge** w zeszłą niedzielę z udziałem Pallotynów pracujących w naszej Diecezji, został zorganizowany autobus z naszej Parafii, z którego skorzystało 25 osób, dzięki czemu reprezentacja z naszej Parafii była najliczniejsza! Dziękujemy za udział w naszym święcie!
10. Módlmy się do Boga o błogosławione owoce Kampanii **Jedna Dusza, Jedno Serce** dla naszej Parafii i całej Diecezji. Otrzymaliśmy **140** kart z deklaracjami kontrybucji, które opływają na sumę **\$258,380** czyli **72%** sumy, jaką pragniemy zebrać. Wpłacone pieniądze opływają na sumę **\$57,585**, W przedśionku kościoła są koperty z deklaracjami do wypełnienia i długopisy z adresem internetowym kampanii Jedna Dusza, Jedno Serce. Możecie je wypełnić i dostarczyć jednemu z księży lub do biura parafialnego. Bóg zapłać!
11. **Diecezjalna Msza** w 25ą, 40ą, 50ą czy 60ą **rocznicę ślubu** odbędzie się 14 czerwca o 13.30 w katedrze Chrystusa Króla. W narteksie znajduje się plakat z karteczkami, które należy oderwać, wypełnić i wysłać do kancelarii diecezjalnej.
12. 5 lutego o godz. 14.00 odbędzie się w naszej Parafii **Spotkanie Dekanalne**.
13. Jeśli pragniecie zamieścić **reklamę w naszej gazecie parafialnej**, prosimy o skontaktowanie się z Liturgical Publications na telefon 800 268 2637.

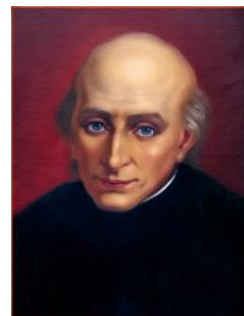
WINCENTY PALLOTTI – ŚWIĘTY NA CZASIE

Żył w Rzymie w pierwszej połowie XIX wieku. Był zwyczajnym, pełnym gorliwości apostolskiej kapłanem, mężem wielkich pragnień i mistykiem zatopionym w Bogu. Stał się inspiratorem wielu dziejowych poczynąń. Jego dążenie do *ożywiania wiary* i *rozpalania miłości* wśród członków Ludu Bożego przyjęło konkretną formę w Zjednoczeniu Apostolstwa Katolickiego, które powołał do życia w 1835 roku. **Wincenty Pallotti** pozostaje nie tylko wielkim Świętym, ale „świętym na czasie”, gdyż pragnienia jego stały się dziś bardziej zrozumiałe, a jego świętość bardziej pociągająca i godna naśladowania niż przed laty.

Epoka. Koniec XVIII wieku, czas rewolucji francuskiej, epoka napoleońska, Wiosna Ludów, zjednoczenie Włoch... Trudny czas dla Kościoła. Zewnętrzne warunki nie są sprzyjające, a i wewnątrz Kościół nie jest już tak dynamiczny, jak po okresie odnowy potrydenckiej. Papieże są ludźmi godnymi, ale niezbyt wielkiego formatu. Na terenach misyjnych również nie ma wielkich postępów. Ogół wydarzeń wpływa niekorzystnie na życie religijne zwykłego człowieka. W takich warunkach życia społecznego i religijnego, 21 kwietnia 1795 roku, przy *via del Pellegrino 130* w Rzymie, przychodzi na świat Wincenty Pallotti. Był on trzecim z dziesięciorga dzieci Piotra Pawła Pallottiego i Marii Magdaleny De Rossi.

Rodzice. Rodzice Wincentego są uczciwymi i szanowanymi ludźmi. W domu i wśród znajomych tworzą ciepły rodzinny klimat. Wincenty mówi o nich: *Bóg dał mi świętych rodziców*. Jego ojciec prowadzi cztery sklepy w Wiecznym Mieście. Matka zajmuje się domem i dziećmi. Strzeże je przed zgubnymi wpływami świata, uczy czynów chrześcijańskiego miłosierdzia. Jest niezwykle bohaterska. W ostatnich miesiącach swego życia z wielką wdzięcznością, jak to mówi: *za Boże nawiedzenie*, znosi ciężką chorobę.

Szkoła. W czasach, gdy szkoła nie była obowiązkowa, o wykształcenie dzieci zabiegali rodzice i to oni decydowali o tym, czy posyłać je do szkoły, czy też nie. Pallotti miał to szczęście, iż rodzice zadbali o jego edukację i wykształcenie religijne, posyłając



go od 1801 roku do pobliskiej szkoły powszechnej przy *via Cappellari*. W tym samym roku, zgodnie panującymi zwyczajami, Wincenty przystępuje do pierwszej spowiedzi i do sakramentu bierzmowania. Mając zaś 10 lat, w 1805 roku, w sposób wyjątkowo uroczysty przyjmuje Komunię Świętą. W tym czasie przenosi się również do szkoły ojców pijarów, którą ukończył dzięki solidnej pracy i modlitwie, pozwalającej przezwyciężyć nawet kłopoty z łaciną.

Dzieciństwo. W dzieciństwie Wincenty odznaczał się wielką pobożnością. Posiada on szczególny dar modlitwy — można go było często spotkać klęczącego przed Najświętszym Sakramentem. Modli się z własnej potrzeby serca. Od wczesnych lat posługuje przy ołtarzu jako ministrant. Bardzo kocha wszystkich ludzi. Często sprzedaje zdobyte za pracowitość w szkole nagrody, aby pieniądze oddać potrzebującym. Z otrzymywania nagród nigdy się nie pyszni -wszystko przypisuje Bogu. Bez większych trudności podejmuje posty, co niekiedy niepokoi jego rodziców. Jest bardzo uczynny. Matka jego wyznaje: *Nigdy nie zrobił mi przykrości*.

Kapłaństwo. W 1807 roku rozpoczyna naukę w słynnym Kolegium Rzymskim, założonym przez św. Ignacego Loyolę, i w tym czasie rodzą się w jego głowie poważne myśli o kapłaństwie. Pallotti chce zostać kapucynem, ale z powodu wątłego zdrowia nie może zrealizować swego marzenia. Postanawia zostać kapłanem diecezjalnym. W 1811 roku przyjmuje tonsurę i w ten sposób wchodzi w szeregi stanu duchownego. Kontynuuje swoją naukę na uniwersytecie *La Sapienza*, gdzie zdobywa podwójny doktorat — z filozofii i teologii. Dnia 16 maja 1818 roku w Bazylice św. Jana na Lateranie otrzymuje święcenia kapłańskie. Dzień ten przeżył bardzo głęboko, o czym świadczą słowa zapisane w dzienniczku duchowym: *Nieskończona dobroć naszego więcej niż Najdroższego Boga raczyła w sposób godny podziwu wynieść mnie do najszczytniejszego kapłaństwa*.

Aktywne życie. Od 1819 roku ks. Wincenty Pallotti rozpoczyna pracę jako profesor teologii dogmatycznej i scholastycznej na uniwersytecie *La Sapienza* i kontynuuje ją przez 10 lat. W tym czasie zakłada szkoły wieczorowe dla młodzieży, zaczyna być znany jako gorliwy kaznodzieja, rekolekcjonista, spowiednik i kierownik duchowy. Bardzo szybko utożsamia się z jego osobą określenie: „apostoł Rzymu”. Głosi kazania nawet na placach Wiecznego Miasta. Jego słuchaczami są przypadkowi przechodnie, którzy zatrzymują się z ciekawości. Łatwo zdobywa serca słuchaczy. Trafia do nich przez swoją prostotę, żarliwość i zapał. Jest zawsze starannie przygotowany, promieniuje świętością. Ulubionym tematem jego rozważań jest Boże Miłosierdzie. Grzesznicy kruszą się pod wpływem jego słów, ożywia się wiara. Rekolekcje głosi do wszystkich: do notabli rzymskich, ludzi prostych, inteligencji, młodzieży. Jest cenionym spowiednikiem. Spowiada każdego, kto go o to prosi (w tym także kardynałów i papieży). Wiele czasu poświęca rzymskim seminarzystom, studiującym teologię i filozofię. Przez 13 lat jest ojcem duchownym Rzymskiego Seminarium. Pallotti wie, jak niezmierny wpływ na rozwój życia religijnego wywiera osobista świętość kapłanów.

Dzieło życia – Zjednoczenie Apostolstwa Katolickiego. Już po święceniach kapłańskich ks. Pallotti bardzo pragnie nieść wszechstronną pomoc Kościołowi w ożywianiu wiary. Wie, że samo duchowieństwo nie podoła. *Trzeba zjednoczyć ludzkie siły w ewangelizacji świata. Trzeba pozyskać dla potrzeb Kościoła wszystkich katolików świeckich i pogan*. Dnia 9 stycznia 1835 roku ks. Pallotti otrzymuje od Boga natchnienie, które go doprowadzi do założenia Zjednoczenia Apostolstwa Katolickiego (ZAK, UAC - *Unione dell'Apostolato Cattolico*). Trzy miesiące później, 4 kwietnia 1835 roku, powołuje do życia dzieło Apostolstwa Katolickiego, gromadząc księży i świeckich osób z zadaniem wciągania jak największej liczby innych w szerzenie i koordynowanie duchowej i materialnej pomocy dla bliźnich.

Pierwszymi członkami ZAK są zarówno osoby duchowne, jak i świeckie. Łączy ich mocne zaangażowanie w życie Kościoła. Podobnie jak Pallotti dostrzegają oni rozmaite potrzeby wspólnoty Kościoła i chcą im wyjść naprzeciw. Są to przedstawiciele różnych zakonów (m.in. karmelici, kapucyni, bazylianie, dominikanie, minimici, teatyni, trynitarze, barnabici...), profesorowie znaczących uczelni rzymskich, a także zwyczajni ludzie, jak np. kupiec Jakub Salvati czy Elżbieta Sanna.

Dnia 29 maja 1835 roku Zjednoczenie Apostolstwa Katolickiego zostaje zatwierdzone dla diecezji rzymskiej przez Stolicę Apostolską. W grudniu 1835 roku Wincenty Pallotti zostaje rektorem kościoła *Santo Spirito dei Napoletani* w Rzymie. Sława Wincentego Pallottiego i jego współtowarzyszy tak wzrosła, że władze kościelne w 1846 roku zaproponowały mu jako miejsce zamieszkania kościół *SS. [Santissimo] Salvatore in Onda* wraz z przylegającym klasztorem, który do dziś jest główną siedzibą pallotyńców. W tym czasie staje się spowiednikiem w wielu domach zakonnych, seminarjach, szpitalach i więzieniach. Zakłada także Dom Miłosierdzia dla osieroconych po epidemii cholery dziewcząt. *Wszystkich tych dzieł Twojej miłości i miłosierdzia — modli się Pallotti — dokonujesz, Boże mój, stale, w dzień czy w nocy, czy ja czuwam, czy śpię, czy myślę o Tobie, czy też nie myślę*.

Dnia 6 stycznia 1836 roku świeżo założone Zjednoczenie Apostolstwa Katolickiego obchodzi po raz pierwszy oktawę Objawienia Pańskiego. Obchody zmierzają do tego, by *ożywiać wiarę, rozpałać miłość* i jednoczyć wysiłki wśród ludzi wierzących, wspomagając w ten sposób misyjną działalność Kościoła.

Śmierć. W czasie oktawy Epifanii 1850 roku Wincenty Pallotti, spowiadając, zarzucił własny płaszcz na ramiona biedaka, który drżał z zimna u stóp jego konfesjonau. Sam przeziębził się. Ostre zapalenie płuc spowodowało śmierć. Zmarł 22 stycznia 1850 roku, w wieku 55 lat. Na łożu śmierci wyznał swym nielicznym towarzyszom: *Wspólnota będzie się rozwijać, a Bóg będzie jej błogosławił. Przekonacie się. Mówię to wam nie dlatego, że ufam, ale dlatego, że jestem pewien*.

Dzieło Apostolstwa Katolickiego umocniło się i rozwinęło dopiero w XX wieku, stając się skutecznym narzędziem ewangelizacji o zasięgu światowym. Papież Pius XI dostrzegł wielkie znaczenie myśli Wincentego Pallottiego i wyraźnie to ukazał. Papież Pius XII nadał istniejącej w ramach dzieła wspólnotie księży i braci nazwę: *Stowarzyszenie Apostolstwa Katolickiego*. W roku 1950, dokładnie sto lat po śmierci, Wincenty Pallotti został zaliczony w poczet błogosławionych.

Sobór Watykański II potwierdził główne jego myśli dotyczące apostolstwa powszechnego, czego wyrazem stała się kanonizacja Wincentego Pallottiego, której dokonał **20 stycznia 1963** roku błogosławiony obecnie **papież Jan XXIII**. To wydarzenie było czymś więcej aniżeli tylko wyróżnieniem czy uznaniem dla Wincentego Pallottiego. Był to znak i program samego Kościoła. Było to urzeczywistnienie jego myśli i idei dzisiaj. W związku z tym papież Paweł VI mógł zdecydowanie powiedzieć:

Wincenty Pallotti był zwiastunem przyszłości... Prawie o sto lat uprzedził on odkrycie następującego faktu: W świecie ludzi świeckich, do tego czasu biernym, ospałym, lęklwym i niezdolnym do wypowiedzania się, istnieje wielka energia służenia dobru. Święty zapukał do sumienia świeckich, jak puka się do drzwi” (Homilia w katedrze we Frascati, 1 września 1963 roku).